

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośzeniem do domu miesięcznie mk. 5,50
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2,25. Nekrologja — mk. 1,25. Reklamy po tekście (4 szp) — mk. 1,25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,20.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychlewskiego.

Piątek 18 lipca r. b.

Przedstawienie zawieszono

Sobota 19 lipca Wstęp p. Natalji Siennickie

„Walka kobiet“

Kom. stylowa w 3 akt. na E. Scribe i Legouve



Ignacy Polańczyk

krawiec
od 15-go Lipca r. b. zamieszkał
przy ulicy
Piotrkowskiej Nr. 71.

GŁÓWNY URZĄD ZAOPATRYWANIA ARMII

WARSZAWA, Przejazd 10,

potrzebuje stana dobrze prasowanego, jedynie z łak gruntowych, z dostawą natychmiastową lub późniejszą, aż do wiosny 1920 roku. Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje Sekcja Żywnościowa Urzędu.

TEATR „SCALA“

(ul. Cegielniana)

Dwa gościnne występy Warszawskiego Teatru Polskiego pod dyrekcją Arnolda SZYFMANA.

w sobotę,
dn. 19-go b. m. **Pan Brotonneau**
Komedia w 3-ach aktach F. Cursa i Callavetta.

W niedzielę,
dnia 20-go b. m. **Szczęście Franja**
Komedia w 3-ach aktach W. Perzyńskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego. Blizsze szczegóły w afiszach.

KUPIEC poszukuje spółniczeki

chrześcijanki Polki z kapitałem i udziałem w pracy w celu 1) rozszerzenia istniejącego i obecnie dobrego i sympatycznego handlu, 2) wznowienie działalności istniejącego do wojny interesu handlowego, mającego dobrą przyszłość. Oferty po „lat 33“ do administr. niniejszego pisma.

ŁÓDŹ NA WULKANIE BOLSZEWICKIM.

II.

„Misje“ p. Coppela.

Dyrektor urzędu propagandy i wywiadu w Katowicach Coppel (oczywiście żyd) ma z Berlina instrukcje, brzmienie jasno i krótko: stwarzać w Polsce anarchję i mieć jak najlepsze relacje szpiegowskie natury wojskowej. To się robi i robi z względem powołaniem.

Posostające w bezpośrednim sąsiedztwie z Górnym Śląskiem, a więc i Katowicami, Zagłębie Dąbrowskie stało się terenem zupełnie „niepodległego“ żywota wszelakich szpiegów i płatnych agitatorów bolszewickich.

Na licznych kopalniach, w krywówkach, dostępnych tylko wialemniczym górnikom, znajdują się całe stosy broni, rewolwerów, karabinów, granatów ręcznych. Jest to jedna z „hurtowni“, skąd broń rozwożona jest po całym kraju, każdorazowo w ilościach drobnych, po kilka lub kilkanaście sztuk.

Z chwilą przedstawienia centrali K. P. R. do Łodzi, powstanie tu również hurtownia broni. Związek jej już istnieje. A rozłożono go umiejętnie, w kłębniastu mieszkaniach...

Całkowicie nad tem również p. Coppel — za pośrednictwem swoich „misji“, wyżył na wzór misji koalicyjnych.

Trzeba zaznaczyć, że mimo istnienia stanu wojennego między Polakami a Niemcami podróż do Niemiec i z powrotem napotyka na bardzo niemałe trudności, które „misje“ p. Coppela łatwo przerywają.

Wymiana zaś listów musi nie doznać żadnych ze strony władz naszych — przeczód, skoro naprz. p. J. Gochling i inni w „Lodzer Freie Presse“ ogłoszą, że jadą do Niemiec i zabie-

rają listy, na które odpowiedzi przywożą. Przy sposobności należy zaznaczyć że ta hakatystyczna gazeta zawiera niekiedy bardzo ciekawe fragmenty w inseratach osobistych. Czy policja się nimi interesuje — nie wiemy. Skłonni stoli jesteśmy przypuszczać, że nie, albowiem pojawiają się tam kwiatki, które niekiedy czynią zbędnym wysyłkę listów do Niemiec. Wystarczy tam przesłać „Lodzer Freie Presse“.

Z niektórych szczegółów odnosimy wrażenie, że p. Coppel otrzymuje to pismo regularnie...

Bolszewizm a pasek.

W ubiegłym tygodniu żandarmerja dokonała rewizji w mieszkaniu porucznika Kędry. Oficer stale bawi na froncie galicyjskim i przybył tu na krótki urlop, wezwany do chorej żony. Niezadługo po przybyciu porucznika żandarmerja wkroczyła do mieszkania i znalazła tam 3 sztuki broni, 50 granatów ręcznych, siódła, ładownica, płaszcz wojskowy, tornistry, bieliznę, buty i inne sprząty, noszące ślady pochodzenia wojskowego, a nadto cały paskarski skład towarów w skrzyniach i workach.

Kędra, sądząc z nazwiska jest polakiem, natomiast żona jego, żydówka z pochodzenia, należy do rodziny, która gra pierwsze skrzypce w ruchu komunistycznym. Do niedawna członkowie tej rodziny należeli do PPS.

Panna Irena.

Policja łódzka czy żandarmerja, chcąc godnie wywiązać się ze swego zadania i być istotnie władzom: bezpieczeństwa, napotyka w swej działalności na przeszkodę, trudną do zwalczania. Jest to bardzo miła osobka, imieniem Irena, wielce ustosunkowana w

sferach lewicy sejmowej i dobrze widziana u lokalnych władz militarnych.

W razie zbytnej ciępowości policji czy jej przezorności, zalecającej przytrzymanie jakiegoś draba w areszcie, następuje, o ile ten drab jest naprawdę wybitniejszym komunistą — interwencja nieoczekiwana.

Partja zawiadania pannę Irenę, panna Irena porucznika S. i aresztowany jest wolny.

Policja staje bezradna.

Żydzi i Niemcy.

Kierownictwo oficjalne ruchu komunistycznego ogniskuje się w Związkach zawodowych, zgrupowanych przy ul. Pustej, w Stow. „Światło“ i Stow. „Strzecha Robotnicza“.

Są to główne gniazda akcji bolszewickiej w Łodzi, przyczem „Strzecha“ skupia wyłącznie komunistów żydów.

Żydzi w ostatnich czasach na dane przez kahał hasło odsunęli się od udziału w wystąpieniach komunistycznych na zewnątrz. Wybierani zaś do zarządów, o ile są niezbędni, zmieniają nazwiska i imiona lub występują tylko pod pseudonimami.

Obecnie wśród kierowników przedstawionej do Łodzi centrali KPRP znajduje się kilku żydów. Unikają oni jednak bezpośredniego zetknięcia z ogłupionymi przez teorie bolszewickie tłumami. Kierują akcją za pośrednictwem podstawionych „towarzyszów przewodniczących“ czy tow. sekretarzy.

Na dwudziestu kilku znanych mi płatnych agitatorów niema ani jednego żyda, są natomiast Niemcy, których liczba w organizacji tutejszej KPRP wynosi 30%.

Niemcy stanowią siłę nader pokątną pod względem swych zalet. Sta-

nowią oni element najbardziej dziś może oddany bolszewizmowi. Są to ludzie bez ojczyzny, tu urodzeni i wychowani, ale niczem z nami nie złączeni, nie tracą na zwycięstwie bolszewizmu, przeciwnie nawet, zarabiają; w razie bowiem anarchji i dyktatury proletariatu, robotnicy niemieccy wespół z żydami zapanują.

Nie dziw więc, że wśród komunistów łódzkich co krok potyka się członków o jakiegoś Schmitta, Kaizera, Celmara, Frohnara, Eisnera, Langera, Liperta, Zysa itp. Ottonów, Frydrychów, Oskara czy Wilhelmów.

Jeżeli więc kiedykolwiek zostanie w Polsce wypowiedziana walka komunizmowi, to w Łodzi specjalną uwagę winno się poświęcić robotnikom niemieckim.

Wystrzały rewolwerowe zabijające podkomisarza podczas rewizji w „Männergesangverein“ stanowią, zda się, poważne w tym względzie ostrzeżenie i prędko ohyba zapomnianym być nie powinno.

Wł. K.
(dalszy ciąg nastąpi).

Telegramy.

Morderca Manheima.

Paryż, 17 lipca (PAT) Radjo paryż. Według niemieckiego pisma „Freiheit“ morderca francuskiego kwatermistrza szefa Manheima nazywa się Kuhn. Pięć Manheima przebite były bagnetem. Marszałek Foch ma zażądać od rządu niemieckiego 100.000 franków odszkodowania dla pozostałej po Manheimie rodziny.

Wysoka suma ta ma w przyszłości także służyć jako przestroga.

Gminy a utrzymanie szkół.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Do przewodniczących wydziałów powiatowych został rozesłany okólnik stwierdzający, że wszystkie rady gminne obowiązane są...

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę, iż sprawy powyższe należy traktować z całą powagą oraz najenergiczniej zwalczać wszelkie objawy...

Ujęcie herszta bandytów.

Warszawa, 17 lipca (PAT) — Antoni Pawłowski herszt bandy opryszków dzięki energicznej i śmiałej akcji podjętej przez organa bezpieczeństwa publicznego...

Bandza ta bardzo liczna posiadająca w swoim gronie ludzi zułhwałych i zdecydowanych na wszystko stała się prawdziwym postrachem powiatów: hrabstwowskiego, tomaszowskiego i samoyskiego...

Zarządzenia poszukiwania wydaty wreszcie pożądaną wyniki i w dniu 7 b. m. szeregowcem posterunku policyjnego...

Przy aresztowaniu znalezione broń i większą sumę pieniędzy. W toku dalszego dochodzenia ujęto w sąsiednich powiatach kilku członków bandy...

Obchód Grundwaldzki w Lidzie.

Lida, 16 lipca (PAT). Dnia 16 b. m. obchodzono tu uroczyste 509-tą rocznicę bitwy pod Grundwaldem. W rannych starożytnego zamku Giedymina...

Wieczorem bawiąca tu w przejeździe trupa dyrektora Szarkowskiego uświetniona obchód bezpłatnym przedstawieniem dla żołnierzy.

Echa walk w Rjece.

Praga 17 lipca (PAT) — Czesko-słow. biuro prasowe donosi z Paryża, Rada 5 uchwała na najbliższym posiedzeniu nie podejmować żadnych kroków w sprawie samobójstwa żołnierzy francuskich w Rjece...

Zwycięski pochód wojsk polskich.

Warszawa, 17 lipca (PAT).

Front polski.

Próca wzmocnionych utarosek patroli nie nowego.

Front litewsko-białoruski.

Bolszewicki atak na Pierszaje odparto. Zresztą obustronna ożywiona działalność wywiadowcza.

Front galicyjsko-wolnyński.

Pościg za nieprzyjacielem doprowadził nas do zajęcia Zbaraża, Skawiatu i Zaleszczyk jeszcze w ciągu dnia wczorajszego. Dziś 17 rano zajęto Husiatyn. Oswobodzone po kilkumiesięcznej inwazji ukraińskiej Zaleszczyki witały entuzjastycznie wracających ułanów...

fać, Jeden z baonów legjonowych zaatakował koło Czortkowa silniejszy dwukrotnie oddział ukraiński i odrzucił go przed front sąsiedniej dywizji...

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Poznań 17 lipca (PAT).

Front północny.

Pod Deubinkiem odpędzono patrol niemiecki. Zresztą zwykła strzelanina.

Front zachodni.

Naogół spokojnie.

Front południowy.

Pod Zolotodacą egień miasteczki min. W okolicy Jezior i pod Raetnią odparto patrol niemiecki. Nasze straty w ciągu doby wynoszą 2 rannych.

Smek sztabu Wroczyński gen. podp.

Z SEJMU.

Warszawa, 17 lipca (PAT).

Na dzisiejszym posiedzeniu po odczytaniu interpelacji sejm przystąpił do dalszej dyskusji budżetowej.

P. Stapiński czyni winnym za zły stan naszej gospodarki, przedewszystkiem ministra skarbu, poczem omawia kwestję urzędniczą, stwierdza, że armia urzędnicza jest zbyt liczna...

Marszałek proponuje wybranie mówców generalnych i wyznacza na nich pp. Rosetta „za“, a Diamanda „przeciw“.

P. Roset omawia trudności, które wpłynęły na niekorzystne ukształtowanie budżetu, zaznaczając m. i., że sejm przecież uchwałił wywiązanie lasów...

Mówiąc broni następnie stanowiska ministra skarbu w kwestji walutowej. Stanowisko ministra jest bardzo trudne, gdyż nie tylko musi walczyć o los polskiego złotego...

Minister zdrowia Janiszewski, polemizując z wczorajszymi wywodami p. Daszyńskiego, stwierdza, że ministerstwu przekazana została dekretem z 4 kwietnia cała opieka społeczna...

Minister odpowiada na zarzut p. Daszyńskiego, że ministerstwo zdrowia rozdaje miliony bez kontroli. Zarzut ten jest niezasadny. Wszystkie towarzystwa zajmujące się opieką nad dzieckiem są przez ministerstwo ściśle kontrolowane.

P. Diamand nazywa budżet dyrektoryw rządu dla użycia funduszu dyspozycyjnego. Cały ten preliminarz jest tylko funduszem dyspozycyjnym.

Oświadczysz, że rząd bez wiedzy i zgody Sejmu czyni rozmaite i wielkie wydatki, stwierdza mówca, że władzą Rzeczypospolitej jest tylko Sejm, a rząd może być tylko wykonawcą uchwał Sejmu...

Mówca wyraża nadzieję, że cały Sejm praw swoich bronić będzie.

W dalszym ciągu swoich wywodów stwierdza mówca, że deficyt jest o wiele większy niżeli wykazuje budżet, który nie uwzględnia dodatkowego kredytu...

Mówca omawia następnie kwestję kolei i szkolnictwa i zaznacza, że mimo wszystko widoki na przyszłość nie są złe, bo niedorozwój naszych dochodów nie wynika z niemożności płacenia podatków...

W końcu mówca zwalcza zasadę opierania całej skarbowości na podatkach pośrednich.

Zabiera głos min. Karpiński do sprostowania. Zwalcza zarzut p. Daszyńskiego co do niedokładności w budżecie, gdyż na rząd spadło dużo wydatków niespodziewanych w czasie układania budżetu.

Na tem dyskusję zamknięto a budżet odesłano do komisji budżetowej.

Przystąpiono do dalszych nad wnioskiem komisji robót publicznych i wodnej w sprawie wydajności pracy przy robotach publicznych i nad wnioskiem p. Ziemięckiego w sprawie zachowania się policji wobec tłumy robotników...

Marszałek ogranicza czas przemówień do 15 minut.

P. ks. Kaczyński zarzuca urzędowi pośrednictwa pracy, że 70% robót publicznych powierzył związkowi komunistycznym, a 68% wsparć dla bezrobotnych pobieranych jest bezprawnie.

Następnie omawia obszernie akcję bolszewicką szerzoną wśród bezrobotnych przez agitatorów i urzędników. Intencją swego klubu oświadcza, że wobec takiej gospodarki min. pracy i jego partyjności klub nie ma zaufania do tego ministerstwa.

Minister pracy Iwanowski stwierdza że bezrobocie jest jednym z najbardziej palących zagadnień na całym świecie. Obecnie liczba bezrobotnych zaczyna spadać dzięki zapoczątkowaniu robót publicznych.

Krytyczną chwilą w walce z bezrobociem będzie jesień, kiedy roboty publiczne będą musiały być przerwane. Natenczas trzeba będzie przedsięwziąć specjalne roboty publiczne związane z robotami koło materiałów budowlanych.

Główną przeszkodą w uruchomieniu przemysłu jest brak surowców. Usunięcie tej bolączki jest kardynalnym warunkiem w walce z bezrobociem. Rząd wrócił się do komisji międzysojuszniczej na Śląsku...

z prośbą o przydzielenie 6 milionów ton węgla na potrzeby przemysłu. Odpowiedź będzie zapewne przychylna i będzie można przystąpić do uruchomienia przemysłu.

Drugim warunkiem uruchomienia przemysłu są środki komunikacyjne, które przedstawiają niekorzystnie.

Trzecim czynnikiem jest sprawa granic zewnętrznych. Dopóki sprawa Górnego Śląska nie będzie przesądzona, dopóki przemysł górniczy nie będzie mógł rozwinąć, dopóki sprawa Gdańska nie będzie uregulowana, dopóty uruchomienie przemysłu będzie trudne.

Minister omawia następnie trudności, na jakie natrafia uruchomienie przemysłu z powodu natury technicznej, dalej oświadcza, że w ciągu bieżącego półrocza może być zajętych w przemyśle około 156.000 robotników.

Braki w robotach publicznych będą wkrótce usunięte. Roboty publiczne będą znacznie rozszerzone. Także w Galicji będą podjęte roboty publiczne; znajdzie tam zatrudnienie około 44.000 robotników.

W sprawie uruchomienia przemysłu rząd będzie popierał inicjatywę prywatną, starając się ją kierować wedle wskazań polityki gospodarczej. Całkowite uruchomienie przemysłu w ciągu tego półrocza nie zajmie wszystkich bezrobotnych. Zapomogi dla bezrobotnych będą musiały być utrzymane, ponieważ nie wszystkie robotnicy pracują na robotach publicznych. Nabyte jednak doświadczenia pozwolą uniknąć błędów w tej dziedzinie. Główny cel akcji zapomogowej został osiągnięty, mianowicie przyjdzie z pomocą bezrobotnym, uratowanie ich od śmierci głodowej, od aktów przemocy i rozpacz. W końcu plenarzuje minister z wywodami ks. Kaczyńskiego.

P. Kosmowska wskazuje na konieczność opieki społecznej nad ofiarami wojny. Uważa za obowiązek państwa zorganizowanie tej pomocy a nie stosowanie represji.

P. Bryl wywodzi, że materiał robotników jest dobry, lecz robotnikom brak zaufania do rządu. Mówca wytyka w szczególności ministerstwu robót publicznych, że jest źle zorganizowane, że do ministerstwa tego nie powołano ludzi wykwalifikowanych. Wobec tych stosunków nie można się dziwić, że kierownictwo robót publicznych przeszło w ręce komunistyczne.

Minister Pruchnik występuje w obronie swoich podwładnych i stwierdza, że w Galicji samlanował szefami sekcji trzech inżynierów, uchodzących za najdlańszych.

P. Diamand widzi sedno rzeczy w uruchomieniu przemysłu i wskazuje, że depoty kwestji waluty nie będzie rozwiązana, to niema mowy o podniesieniu się przemysłu. Mówca omawia następnie główne zapotrzebowania przemysłu, sprawy węglowe i surowca.

Następnie odcytno włoską nagły pp. Serwatowskiego, Diamanda i tow. w sprawie pomocy dla powiatów wschodnich Małopolski.

Następnie posiedzenie jutro o godz. 3 popołudniu. Na 1-ym punkcie porządku dziennego sprawa bezrobotnych, do której zapisało się jeszcze 10 mówców.

Konfiskaty Beli Kuna.

Paryż, 17 lipca (PAT). Radjo warsz. Podług otrzymanych wiadomości Bela Kun wydał rozkaz, by wszystkie banki działające na terytorjum węgierskim złotyły do jego dyspozycji wszystkie dowody i papiery wartościowe znajdujące się w ich depozytach. Podobne rozkaz ten naaczęto już wprowadzać w życie. Rady państw sprzymierzonych i sojusznicych oświadcza, jak najkategoryczniej, że uważają rozkaz ten za kradzież i że uznają za nieważne wszystkie środki zmierzające do konfiskaty zapoczątkowanej przez Belę Kuna. Państwa sprzymierzone zwracają uwagę wszystkich rządów sprzymierzonych, zaprzyjaźnionych i neutralnych w Europie jak również rządu niemieckiego Austrii na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla wszystkich narodów utworzenie funduszu przeznaczanego na postrzymanie propagandy przewrotowej domagają się od tych rządów przedstawienia kroków potrzebnych do nieopuszczenia do sprzedaży na swoich terytorjach dowodów skradzionych przez Belę Kuna.

Podział materiału kolejowego Austrii.

Praga, 17 lipca (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi z Paryża Komisja fachowa postanowiła cały materiał kolejowy byłych Austro-Węgieł rozdzielić pomiędzy nowopowstałe państwa narodowościowe, a to w stosunku do długości linii kolejowych posiadanych przez te państwa.

Obchód święta narodowego we Francji.

Paryż, 15 lipca (PAT) — Havas. Dzienniki w entuzjastycznych słowach omawiają przebieg uroczystości obchodu francuskiego święta narodowego. Sławiąc w podniosłym tonie dzień tryumfu i sławy narodu stwierdzają, że dzień ten był godny bohaterów zmarłych okaleczonych i żywych i zapewniamy że dzień 14 lipca 1919 pozostanie jednym z najpiękniejszych dat historycznych Francji, a błogie skutki tej wzruszającej wspólnoty narodu z armją objawiają się w sposób szczęśliwy.

Jedynie 2 lub 3 dzienniki socjalistyczne wprowadzają rozdział, przedstawiając defiladę wojsk, jako paradę wojskową, uznają przecież urok materialny i symboliczny tej manifestacji. Natomiast organ socjalistów patriotów, stawia z zapałem zbawców ojczyzny i z uznaniem wyraża się o przyjęciu, jakie zgotowano żołnierzom, którzy okryli się sławą.

Telegramy z miast prowincjonalnych donoszą, że wszędzie panowało to samo radosne podniecenie.

Przebieg wojsk wywoływał wybuchy najczystszej patriotyzmu. W Alzacji i Lotaryngji a szczególnie w Mecu i Strasburgu manifestacje przybrały cechy szczególnie podniosłe.

Cała ludność bezustannie z nieopisanym zapałem objawiała swoją radość z powodu powrotu do Francji.

Zagranicą, a szczególnie w Londynie, Madrycie, Barcelonie, Lizbonie, Rzymie, Brukseli i w Mons francuskie święto narodowe spowodowało imponujące manifestacje frankofilsze.

Przygotowania do plebiscytu na Górnym Śląsku.

Ljon, 17 lipca (PAT) — Radjo pozn.

Przygotowania do plebiscytu na Górnym Śląsku szybko postępują. Amerykanie zarówno jak i inni delegaci spodziewają się, że trudności istniejące pomiędzy Polakami a Niemcami na Górnym Śląsku dadzą się wyrównać tak, że plebiscyt będzie się mógł odbyć bez użycia obcych sił zbrojnych.

Istnieją dane, że wszyscy żołnierze niemieccy i polscy opuszczą poprzednio obszar plebiscytu a ententa będzie mogła zorganizować miejscowe siły policyjne dla zabezpieczenia porządku i prawidłowości głosowania. Delegaci amerykańscy i innych mocarstw na posiedzeniu najwyższej rady sojuszniczej okazali niechęć wysłania wojska na Górny Śląsk.

Obecnie delegaci pokojowi składają się do przekonania, że Niemcy pragną honorowo i uczciwie dopełnić warunków pokojowych przez ewakuację prowincji nadbałtyckich, Górnego Śląska i innych części ziem polskich zajętych przez wojska niemieckie.

W Berlinie znieważają francuzów.

Paryż 17 lipca (PAT). Radjo pozn. Według wiadomości otrzymanych od misji francuskiej z Berlina zaszytowanie sierżanta Minheima było następstwem prowokacji i systematycznego szcucia prasy w zachodniemieckiej i członków związku wschodniemieckiego. Kilka dni temu jakaś kobieta strzeliła do tej grafisty. W okolicy Oranienbuntoru na 2 oficerów francuskich, idących najspokojniej ulicą napadło kilku żołnierzy, z których jeden uderzył francuskiego oficera w twarz krzyżąc „masz świnię”. W tej samej chwili śmiał się tłum ludzi naokoło oficerów francuskich i zajął groźną postawę.

Francuzi zdołali schronić się do jakiegoś hotelu.

Węgiel angielski.

Nauen, 16 lipca (PAT). Radjo pozn. Do portu Rottingo w Bazyli już s końcem bieżącego tygodnia przyśły pierwsze transporty węgla angielskim przewiezionym s Anglii na Roterdam z da Bazyli droga wodna. D wazy węgla mają nadbiec do dalszej.

Widmo międzynarodówki.

Groźba strajku europejskiego.

Stanowisko robotników angielskich.

W konferencji odbytej w małej miejscinie angielskiej Southport ze strony angielskiej wzięli udział przedstawiciele Labour Party, centralnego organu syndykatów angielskich, liczących 3 miliony członków.

Reprezentanci robotników angielskich obiecali swoje poparcie dla idei strajku europejskiego, ale z tym zastrzeżeniem, że każda klasa robotnicza odnośnego kraju dokona demonstracji, której formy będą bardziej odpowiadały okolicznościom i metodom walki każdego kraju.

W zwykłym języku oznacza to, że robotnicy angielscy, którzy dotąd nie urządzali nigdy strajków politycznych, tym razem zamierzają odbić od swoich zasad i urządzić... wiece, na których stwierdzą swą solidarność z robotnikami francuskimi i włoskimi, demonstrując w ten sposób na rzecz reform socjalnych.

Widzimy więc, że praktyczne umysły robotników angielskich, tak charakterystyczne dla całej rasy anglo-saskiej i tym razem nie dały się wziąć na lep zwodniczych hasel komunizmu i strajku europejskiego.

Robotnicy angielscy ograniczą więc swój protest do urzędzenia wieców, na których w sposób rzeczowy przedstawiają swoje żądania socjalne. O strajku generalnym w Anglii, o zatrzymaniu kolei w państwie brytańskim nie ma nawet mowy.

Oczywiście mądra ta uchwała syndykatów angielskich mocno się nie podoba komunistom. Będą oni dążyć do sprobowania w ostatniej chwili klasy robotniczej w Anglii, ale wątpić należy czy im się to uda.

Co myślą szwedzi i belgijczycy.

W konferencji omawianej brał także udział wódz socjalistów skandynawskich Branting, który nie zobowiązał się nawet do urzędzenia wieców odpowiednich w swej ojczyźnie — Szwecji, aczkolwiek wyrażona agitacja komunistyczna w tym kraju może doprowadzić w dniu 21 lipca do pewnych zaburzeń.

Przedstawiciel socjalistów belgijskich Hymans wręcz odmówił pomocy belgijczykom.

Syndykaliści francuscy i włoscy zostali więc izolowani. Nie złożyli jednak broni. Jeżeli nie jesteśmy w stanie urządzić ogólnie europejskiego strajku, rozumowali, radząc w ścisłym kręgu z wysłannikami Lesina i Trockiego, urządzimy chociażby strajki we Francji i we Włoszech.

Robotnicy francuscy wobec strajku.

Delegacja francuska, wysłana na konferencję, składała się z notorycznych anarchistów, pozostających na żołdzie rosyjskim i t. zw. „socjalistów zjednoczonych” oraz umiarkowanych syndykalistów.

Dzięki porozumieniu rządu francuskiego z angielskim tow. Longuet, wybierający się na konferencję w gronie agentów moskiewskiego komunizmu nie został wypuszczony na terytorjum angielskie i z bólem serca wrócił do Paryża. Nie pozostał tam długo i udał się incognito do Rzymu, gdzie odbył ważną konferencję z anarchistami włoskimi, dzięki której będziemy mieli prawdopodobnie w dniu 21

lipca częściowy strajk we Francji i we Włoszech, skutkiem którego dla ogólnej sytuacji politycznej wcale przewidzieć teraz niepodobna.

Pozostali delegaci francuscy wzięli udział w konferencji i po powrocie do Francji wzięli się do roboty. Wypracowaniem planu ogólnego strajku zajęły się t. zw. „komisje administracyjne Generalnej Konfederacji Pracy” („C. G. T.”) wspólnie z wydziałem wykonawczym frakcji socjalistycznej Izby Deputowanych.

Na jednym z posiedzeń wódz syndykalistów francuskich Jouhaux musiał sam przyznać, że robotnicy angielscy bynajmniej nie zamierzają wystąpić w obronie komunizmu rosyjskiego, aczkolwiek bardziej są zaangażowani w tej sprawie niż francuzi.

Konfederacja generalna pracy zdaje sobie dokładnie sprawę, iż propagowanie strajku generalnego nie spłaka się w chwili obecnej we Francji z wielką sympatią. Dla tego też na żądanie wspomnianego Jouhaux do hasel strajku generalnego ma być dodane hasło „Przez z drożyną”, jako najbardziej popularne.

Drugi przywódca syndykalistów zaznaczył podczas dyskusji, iż przeprowadzenie strajku jest konieczne, nawet gdyby strajk miał się udać tylko w polowie.

Widzimy więc, iż agitacja komunistyczna we Francji dzięki wysiłkom agentów Trockiego posiadała więcej gruntu pod nogami niż w Anglii.

Srodki ostrożności rządu francuskiego

Diatego tego też rząd francuski, ster którego, mimo zacieklej ataków socjalistów, nie wypadł jeszcze ze starczej, lecz pewnej dłoni Clemenceau, przedsięwziął rozległe środki ostrożności.

Na posiedzeniu rady ministrów w dniu 10 b. m. uchwalono podać do wiadomości wszystkich urzędników i robotników kolejowych, że poruczenie przez nich pracy w dniu 21 b. m. wywoła następujące skutki: *zdemobilizowani staną przed sądami wojennymi; podlegający poborowi odstaweni będą do koszar do dyspozycji władz wojskowych.*

Pracowników poczt i telegrafu rada ministrów ostrzega, iż porucenie przez nich pracy spowoduje zwolnienie strajkujących ze służby państwowej.

Z powyższego pobeżnego przeglądu wynika, że *ideje powszechnego strajku europejskiego*, która wyległa się w zwyrodniałym mózgu starego szpiega i prowokatora klasy robotniczej Parwusa, *spotkało zupełne fiasco na terenie europejskim.* Komuniści zostali słomotnie pobici w Anglii i Skandynawji. Ciekawite poparcie zyskali jedynie we Włoszech i to wyłącznie wśród anarchistów.

Należy przypuszczać, iż wyższe stanowisko rządu francuskiego wplynie o-rzeźwiająco na rozgiewającego syndykalistów francuskich, którzy nigdy dotąd nie tracili poczucia rzeczywistości. Być jednak może, że dadzą się oni wziąć częściowo na lep hasel moskiewskich. Wierzymy jednak, że energiczne zarządzenia Clemenceau zlikwidują bez wielkich ofiar całe przedsi biorstwo komunistyczne we Francji.

Związani ściśle w dobre dzisiejszej z Francją śledzić będziemy rozgrywające się tam wypadki z zapartym oddechem.

Qui sait tout.

Zagadkowe postępowanie Niemców w Suwalszczyźnie.

Warszawa, 17 lipca (PAT). Ze źródeł miarodajnych otrzymuje PAT następujące informacje: Niemcy oświadczyli radzie okręgowej obywatelskiej w Suwałkach ku wielkiemu zdumieniu teje, że na zasadzie uchwały ententy nowa linja demarkacyjna w Suwalszczyźnie będzie po linii kanału Augustowskiego i do tej linii też wycofali swoje wojska z południowej części pow. Augustowskiego. O tem zawiadomili sztab polski forteczny w Grodnie. Niemcy nie wymienili terminu wycofania swoich wojsk. Oświadczyli jedynie, że

uczynią to 5 dni po otrzymaniu nakazu od ententy. Polskie władze cywilne, administracyjne i sądowe już od początku b. r. funkcjonowały w pow. Augustowskim i Suwalskim, w alże zaś mianowane na pow. Sejneński przebywają dotąd w Suwałkach. Ponieważ władze niemieckie, które popierają funkcjonariuszy litewskiej taryby, nie dopuściły dotąd władz polskich do miejsc ich urzędowania. W Suwałkach przed miesiącem wprowadziły władze niemieckie załogę litewską.

Suwałki 17 lipca (PAT). Dnia 8 b. m. w Filipowie Niemcy poranili kilku okolicznych włóścian stojących w obronie gódel narodowych. Przekraczając fakt Niemcy ogłosili, że stroną napadającą byli polacy i nałożyli na gminę kontrybucję w sumie 20.000 marek z zagrożeniem, że w razie odmowy zabiorą konie. Oburzenie w mieście ogromne.

Prowodrzy ruchu litewskiego w Suwalszczyźnie chcąc zamaryfestować iż powiatowe miasto Seju jest litewskie, zorganizowali na 6 y lipca w dniu którym odbywa się tam doroczny odpust wielką litewską manifestację. Zamiar ten nie udał się, gdyż ludność miejscowa jak również przedjezdni z pod Kalwarji litwini odmówili swego udziału. Nikły pochód przeszedł przez miasto w milczeniu i rozwiął się po przemowie ks. Laukatisa.

Kolejarze rzymscy przeciw strajkowi.

Rzym, 17 lipca (PAT) Radjo posn. Tutejsi kolejarze wypowiedzieli się przeciw udziałowi w zapowiedzianym na 20 i 21 b. m. bezrobociu i wezwali wszystkich kolejarzy włoskich, aby nie porzucali pracy.

Z Konstytuanty niemieckiej.

Berlin, 15 lipca (PAT). Radjo posn. Na wtorkowym posiedzeniu konstytuanty wywiązała się dłuższa rozprawa nad §§ 113 i 115 w sprawie zniesienia w Niemczech kary śmierci. W głosowaniu 154 głosów było za utrzymaniem kary śmierci, a 189 przeciw. 2 posłów wstrzymało się od głosowania. Następnie obradowano nad § 117 w sprawie cenzury. Odbrymnia większość oświadczyła się za zniesieniem wszelkiej cenzury dla pism a za zatrzymaniem jej tylko dla kinematografów, dla literatury pornograficznej. W sprawie cenzury filmów wywiązała się dłuższa rozprawa w ciągu której wynikła ostra wymiana zdań między prezydentem Fehrenbaodem a socjalistą niezawistym Kohem, który zarzucił prezydentowi brak obiektywności wobec socjalistów niezawistych.

Artykuł 117 przyjęto bez zmiany a odrzuconiem wszelkich poprawek. Podczas głosowania naraz ktoś a publiczności na III galerji przystąpił do poręczy i rzucił na salę duży pakiet pism ulotnych i szarych kart. Powstało wielkie zamieszanie. Na pismach było wypisane „Dadaisei przeciw Weimarowi”. (tak nazywano grupę młodych literatów, którzy chcą pozej samienie w zestawienie różnych głosów bez znaczenia, oś na kształt bełkotania dzieci da, da prap. Red.) W szarych kartkach zapowiedziano przyjazd oberdadaisty.

Wśród rezolucji znajduje się jedna z wezwaniem rządu, aby przedłożyć projekt ustawy regulującej w sposób, sp wie litwy, prawne i społeczne stanowisko dzieci uleśbionych: Po długich obradach nad tem wnioskiem odroczone posiedzenie do piątku.

Kiedy Niemcy opuszczą obszary polskie

Nauen, 16 lipca (PAT). Radjo pozostateczne ustąpienie wojsk z obszarów, które mają być odstąpione Polsce, nastąpi nie wcześniej jak pod koniec sierpnia lub z początkiem września. Wojska polskie wkroczą dopiero z chwilą opuszczenia kraju przez ostatnie wojska niemieckie. Miasto Toruń w przyszłości utraci charakter twardzi nadgranicznej i otrzyma tylko 2 pułki polskie.

Strajki rolne na Pomorzu i w Prusiech Wschodnich.

Berlin, 17 lipca (PAT) Radjo posn. Na Pomorzu i w Prusiech wschodnich wybuchł strajk pracowników rolnych. Tu i cwidnie naklaniają robotników do porzucenia pracy agitatorzy komunistyczni.

Korespondencja z nad Neru.

Skutkiem ostatnich ulewnych deszczów Ner bardzo wzbraj i udaje wielką rzekę. Wspaniałe nawodnione łąki nadbrzeżne prawie w całości zostały sprzątnięt; cena ich coraz wyższa, chociaż wydajność mniejsza, niż przed wojną, kiedy zasilały je ścieki fabryczne z Łodzi. W tym roku za pierwszy pokos płacono od 450 do 800 m., zależnie od dobroci łąki i wymagań właściciela. W wielu miejscach leży jeszcze na polu ścieka koniczyna, której nie zdążyli zwozić; ucierni ona z pewnością od długich deszczów.

Wbrew hroskopom, stawianym na wiosnę, urodzaje zapowiadały się bardzo pięknie, były tylko sioły nie przeszkadzały przy sprzącieniu, albowiem padało w dzień Sw. Jana Grzmięła, które zaś przyszłowe polskie mówi: „Ody Jaś się rozszalał, a matała (Nawiedzenie N. M. P. 2-go lipca) go nie utuli, to będzie płakał do Sw. Urszuli (21-go października).” Ładna perspektywa!

Brak słońca i ciepła odbija się też niekorzystnie na przyroście ryb; w tej okolicy jest kilka gospodarstw rybnych, prowadzonych na wielką skalę i opłacających się sownie; zeszłej jesieni Sarnów sprzedał 34.000 f. Białdów zaś 40.000 f. ryb po 6 m. Stawy w tym ostatnim majątku zajmują przestrzeń 300 morgów; tyje obecnie ma i Sarnów. Bliskość Łodzi wpływa korzystnie na ceny.

Zboże spada, choć jeszcze jest okropnie drogie: 280 i 270 m. korzec. Chłopi mają jeszcze sporo żyta niemłóconego; lecz ani myślą odstawić go do aprowizacji po cenie urzędowej, kiedy mogą cichaczem sprzedać go drożej. Liczą na to, że ujdą kary.

Reforma rolna wywołała wśród nich pewne rozczarowanie. „Jeżeli ziemia ma przejść w ręce parobków, to lepiej niech zostanie przy pańszczyźnie — takie słyszy się zdania. Niedaleka jest może chwila, kiedy żałować będą, że tak gardlowali za wywłaszczeniem większych majątków. Ta niesprawiedliwa uchwała, stanowiąca ciężką a niezastępowalną krzywdę dla klasy narodu najbardziej kulturalnej, najlepiej uprawiającej ziemię, może w przyszłości obrócić się przeciw samym włoścjanom. Dla przeprowadzenia jej sprzymiotyli się z socjalistami, chociaż czują instynktownie, co im z tamtej strony grozi... Ile razy zdarzyło mi się rozmawiać z chłopem o teraźniejszym położeniu kraju, zawsze wygłaszał on zdanie, że największymi wrogami Polski są żydzi i socjaliści.

Kiedy się słyszy, jaka jedność i zgoda panuje w Poznańskim między dworem a chatą, żal serce ścisła. Dlaczego u nas jest inaczej? Oto w Prusach i w Poznańskim nie było r. 1864, rosyjskiej komisji zarządzającej i komisarzy włościańskich. Chłopi otrzymali tam ziemię znacznie wcześniej — zdaje mi się, że w r. 1827 — sprawa ta zaś została przeprowadzona roztropnie i sprawiedliwie.

Pieść niemiecka zarówno dawała się we znaki wieśniakom i małuczkiemu, hmiłom i Drzymałom, a dzięki przymusowi szkolnemu poziom oświaty wśród włoścjan jest wyższy.

Tymczasem u nas, rząd rosyjski rozumiejąc, że najsiłniejszą ostoją patriotyzmu są dwory wiejskie, postanowił użyć uwłaszczenia za narzędzie do zrujnowania szlachty, poróżnienia jej z ludem i pozyskania go dla siebie. Przepuszerano, że łatwiej da on się zruszyć, niż klasy wyższe. *Divide et Impera!* Obok innych dowodów mamy na to świadectwo cudzoziemca. Adolfa Leroy-Beaulieu w ciekawej jego książce o Mińsku.

Przeszkadzam uregulowaniu służebności, które miały być wieczną kłóśnią niezgody; przez 50 lat cała armia komisarzy włościańskich jątrzyła jedną klasę narodu przeciw drugiej, zasiewając wśród ludu ziarno niechęci i nienawiści do „panów”. Rozumuchała to zarzewie agitacja socjalistyczna w r. 1906, w tym celu posługując się między innymi takim skończonym łobem, jak redaktor „Zarania” obecnie zaś „Wyzwolenia”, Malinowski, który zeszłego roku złożył Leninowi ofertę, że za 100.000 r. podejmują się rozszerzyć w Polsce bolszewizm. Są na to dowody.

Reszty dokonali ludowy, pod hasłem reformy rolnej rozbudzając chciwość chłopca. Czy można wobec tego dziwić się, że ta klasa mało oświecona, wciąż jeszcze przeciw szlachcie, poszła na lep hejnych obiecań i skreśliła na lewo? Ufam jednak, że dzięki swemu zdrowemu rozsądkowi pozna wkrótce wilka w owczej skórce i zawróci z drogi.

Nasze finanse!

(Dokończenie).

Stosunkowo nader skromny jest budżet min. spraw zagranicznych.

Utrzymanie poselstw i misji zagranicznych, konsulatów i agentur winno obyc się kwotą czterech milionów mk.

Na wydawnictwa i prasę zagraniczną figuruje w preliminarzu kwota tylko 90.000 mk.

Biuro prac kongresowych pochłania około pół miliona mk. Jest jeszcze w preliminarzu jedna kwota: fundusz dyspozycyjny 4.500.000 mk.; objaśnienie tego punktu tak o tym funduszu się wyraża: „Ze względu na toczącą się konferencją pokojową i konieczność wyłączenia całej działalności min. spraw zagranicznych dla pozyskania sobie opinii publicznej w państwach koalicyjnych i krajach neutralnych musi mieć ministerstwo możność prowadzenia akcji poufnej, która ma być wydatkowana właśnie z niniejszego paragrafu. Stąd także pokrywa się wydatki, związane z pobylem delegacji urzędowych w Paryżu. Działalność agitacyjna i popieranie interesów narodowych na kresach i t. d. nie da się ściśle określić, a wymaga oddania do dyspozycji ministerstwa znaczniejszego funduszu, którym ministerstwo może dyskrecyjnie rozporządzać. Kto zna chociażby stosunki, panujące za granicą, ten wie, że fundusz wymieniony nadmiernie obfity nie jest.

Na ministerjum spraw wojskowych prelimitowano wydatki następujące:

Naczelne dowództwo 226.000; ministerstwo 4.448.154, sztab generalny 2.478.460 mk. (szef sztabu ma dodatku miesięcznego 800 mk.) utrzymanie wojska 463 miliony, kredyt mobilizacyjny 600 milijarda, pobór ludzi i koni 34 mil., oddział techniczno-inżynierski 37 mil., inżyniersko-artyleryjski 66 mil., materiały trenowe 58 mil., oddział sanitarno-weterynaryjny 28 mil., wyuczenie 3 mil. opieka i zasiłki 33 mil., żandarmerja i straż graniczna 45 mil.

Ministerstwo spraw wewnętrznych dzieli swój etat na zarząd centralny (19 mil.), urzędy powiatowe (11 mil.), policję komunalną (51 mil.) i kryminalną (2 miliony) a wreszcie milicję ludową (32 mil.). Stosunek wydatków policji komunalnej do milicji ludowej jeszcze zupełnie nieproporcjonalny: 14.500 policjantów pobiera 25.505.142 mk. i 6362.400 marek dodatku funkcyjnego, tudzież 2.768.808 mk. mieszkaniowego, nie licząc 8 mil. na umundurowanie funkcjonarjuszy, gdy 7.300 milicjantów ludowych pobiera 12.857.020 mk. płacy i 7.020.260 mk. na wyżywienie, nie licząc 8.362.400 mk. na umundurowanie i wyekwipowanie. Udział organów samorządu w kosztach utrzymania policji wynosi 27 i pół mil. mk.

Ministerstwo skarbu prelimituje do chody następujące:

Z podatków bezpośrednich: gruntowego 7 mil., podymnego 3 mil., od nieruchomości miejskich 700.000, przemysłowego 10 mil., od zysków wojennych 15 mil., jednorazowa danina majątkowa 15 mil., majątkowego 8 mil., mieszkaniowego 850.000, dochodowego od kapitałów 2 mil., hipotecznego 3 mil., i kotłów parowych 60.000, z podatków pośrednich: od cukru 104 mil., od piwa 625.000, od drożdży 217.000, od nafty milion, od zapalek półtora mil., od gilsz 100.000, z monopolu: spirytusowego 25 mil., tytoniowego 16 i pół mil., solnego 13 i pół mil., węglowego 19 i pół mil., reszta zaś pochodzić ma z opłat stempowych, spadkowych, przewozowych, wpłat do banku włościańskiego i t. d.

Szkola dla przemysłu włóknistego.

(x) We wrześniu na skutek postanowienia Ministerjum W. R. i O. P. założona będzie w Łodzi szkoła przedzalnico-tkacko-fabryczna dla przygotowania wykwalifikowanych majstrów i techników fabrycznych z pośród Polaków.

W związku z projektowaną szkołą Ministerjum W. R. i O. P. powoła na stanowisko przewodniczącego tymczasowej komisji organizacyjnej do spraw szkolnictwa zawodowego, inżyniera Tadeusza Markowskiego.

Poforzono mu podjąć kroki dla uruchomienia szkół w Łodzi, a szczególnie szkoły dla przemysłu włóknistego.

W tym celu powołano komitet z przedstawicieli fabrykantów, Stow. techników, Magistratu i Stow. majstrów fabrycznych.

Pomiędzy wydatkami najpoważniejszą pozycją są uregulowanie pretensji i emerytur urzędników cywilnych i kolejowych austrijskich i rosyjskich. Cią i dochody nie są jeszcze wliczane.

Ministerstwo sprawiedliwości posiada najwyższe wydatki w pokryciu wydatków na sądownictwo 17 mil. i więziennictwo 14 mil.

Etat min. kolejowego przewiduje odbudowę linii i znieszonych efektów, zwłaszcza w Lubelszczyźnie w wysokości około 35 mil., lokalne zarządy lasów stanowią główne źródło dochodów min. rolnictwa (33 mil. na 36 ogółem). Pomiędzy wydatkami znajduje się także pozycja na Państwowy Bank Rolny i pomoc kredytową rolną, w kwocie 20 milionów. Po ostatnich uchwałach sejmowych niewątpliwie przypadnie to Głównemu Urzędowi Ziemijskiemu Państwowemu.

Min. wyznań i oświaty przeznaczają na dział archiwalny pół miliona mk. na wyznania religijne 2,6 mil. mk., na szkolnictwo powszechne (bez pozycji na nowe budynki szkolne) 32 i pół mil., na średnie 6 i pół mil., z czego 1 mil. na stypendja i zapomogi dla instytucji (w Królestwie około 400 zakładów jest prywatnych, a liczba publicznych jest znikomo mała), na zawodowe 1 i pół mil. głównie na zapomogi dla instytucji, na szkoły wyższe 5 i pół mil., z czego prawie 800 mil. na budowę i remont, a wreszcie 1 i pół mil. na oświatę pozaszkolną, w tem prawie połowa na wydawnictwa propagandystyczne.

Etat poczty zamyka się także deficytem 24 milionów mk. Urzędy pocztowe mają przyniesić dochodu 10 mil., a pocztowa kasa oszczędności 2 i pół miliona.

Przy budżecie min. aprowizacji główne pozycje w rozchodach stanowią: różnica cen kosztu i sprzedaży chleba kontygentowego (21 mil.) i wydatek 300 milionów na obniżenie cen artykułów spożywczych.

Min. robót publicznych główne swe dochody czerpać ma z żeglugi (prawie 10 mil.) a najpoważniejsze pozycje w rozchodach to roboty publiczne (100 mil.), budowy nad Wisłą 5 mil. i żegluga i drogi wodne 3 mil.

Wreszcie min. opieki społecznej z 67 mil. rozchodów prelimituje na bezrobotnych 60 milionów.

Takie są w najogólniejszych formach zasady pierwszego budżetu polskiego za to półrocze, które już minęło. Nie ulega najmniejszej kwestji, iż stan naszych funduszy państwowych daleki jest nawet od planowanego tu niedoboru. Nie zapominajmy, iż Sejm niejednokrotnie uchwalał rozmaite dodatki, asygnaty na cele niezbędne, a szło w to dziesiątki milionów. Nie zapominajmy, iż Sejm uchwalił zaciągnięcie pięciomiljardowej pożyczki zagranicznej, z której wiele zostało już uzyskanych w formie amunicji, aprowizacji, zaopatrzenia armji i t. d.

Przed nami przeto stoi bardzo trudny problem naszej gospodarki finansowej. Szukamy koniecznie Lubelskiego aby Polskę wyprowadził na drogę właściwego rozwoju i wywiódł ją z obecnego labiryntu.

A nie wolno nam zapominać, iż cyfry, powyżej przytoczone, odnoszą się jedynie do samego Królestwa. Niema w nich budżetów dwu innych dawnych zaborów, które przecie także miały swoje wydatki. I ktoś je będzie musiał pokryć.

Wiele hałasu o nic.

Prasa targonowa i judofilska w dniu wczorajszym samieszka oibrymie sprawozdanie z zajść na ul. Zakątnej, oświadcza- jąc że rzecz prosta tendencyjnie i niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy. Według sześcioletnich przez nas informacji, sprawa przedstawia się zupełnie inaczej, a wczoraj wstrzymaliśmy się od komentowania wydarzeń, ponieważ wobec tylu sprzecznych i tendencyjnych wieści, trudno było ująć rzecz obiektywnie.

Podług informacji całego szeregu świadków, sprawa przedstawia się w sposób następujący: Onegdaj rano o godz. 11 na ul. Zakątnej róg ul. 1-go Maja (dawnej Pasaż-Szulca), dwóch żołnierzy hallerczyków, przechodząc ulicą, w barokowym nastroju, komentowało strach żydów przed rzekomym obłożeniem bród. Jeden z nich w przystępie dobrego humoru, stąpił przechodzącego żydka na brode, śmiejąc się z jego przestrachu, co jednak nieestety dało esumpt do smutnych dalszych następstw, ponieważ żyd, unylnie ozy też w paucanym strachu, padł na ziemię, wydając nieludzkie wrzaski, jak gdyby go ze skóry obdziejano. Natychmiast, widząc tylko dwóch hallerczyków, i to w dodatku, wcale niezbrojonych, nawet bez bagnatów, se wszystkich stron zbiegła się hurma żydów, pomiędzy nimi kilku rzeźników, żydzi ci pochwycili hallerczyków pomiędzy siebie, posażli ich turbować, bić laskami i co w rękę wpadło, wrascie powlekli se sobą do bramy, gdzie ich samkali.

Żydzi tłumaczą się, że chcieli hallerczyków wydać w ręce polliji. Jakąś kilku żydów pobiegło do stojącego na posterunku policjanta i zawiadomiło go, że „hallerczycy ursadzają pogrom”, obrzynają i wyrwijają żydom brody i biją a nawet ich rabują. Jednego z hallerczyków żydzi powlekli do policjanta, aby go saaresztował, i byli oburzeni, że nie poprowadził go zaraz do komisariatu. Tymczasem ktoś z przypadkiem przechodzących polaków pobiegł do publicznych koszar, gdzie zawiadomił żołnierzy, że żydzi biją hallerczyków.

Rzecz prosta, iż na taką wieść kilkunastu chłopów pobiegło natychmiast na miejsce zajścia, przyczem gorąc krew sa-grała oburzeniem i wywarło zbyt co prawda dorzną karę, sa zuchwalstwo i prowokację żydów. W tłumie żydów nie stety kilku z nich oberwało, dwóch nawet dość poważnie, lecz z tej przyczyny, iż żydzi, a nawet żydówki, lżyli hallerczyków i żołnierzy polskich, przezywając ich „złodziejami i bandytami”.

W tłumie również wieści o zajściach spotęgowały się kilkakrotnie do potwornych rozmiarów, z jednej strony rodząc prowokacyjne pogłoski żydów o rabunkach i zorganizowanym pogromie, z drugiej zaś iż żydzi zamknęli w bramie hallerczyka i tam go w okrutny sposób samordowali.

Rzecz prosta, iż te pogłoski posłużyły tylko jako materiał palny do rozdmuchania całego zajścia do niebywałych rozmiarów.

Na miejsce natychmiast przybyła policja i saaresztowała sprawców zajścia, to jest żydów, którzy hallerczyków „aresztowali”, oraz tych co bili i lżyli całą gromadę zleniawidzonych przez siebie żołnierzy polskich.

Ten smutny wypadek natychmiast świadomie i z całą perfidją został wykorzystany przez wrogów budowy państwa polskiego, to też niniejszem zwracamy się z gorącą prośbą do ludności polskiej, aby sdsajac sobie sprawę z wrogiem nam postawy tych żywiołów, saschowała godność i najwyższą powagę i nawet w żartach nie dawała im cienia tak wyczekiwanych przez nich sposobności do prowokacji.

Co słyhać nowego?

Narady wioeministrów wojny z przemysłowcami.

(k) W dniu wczorajszym wioeminister wojny, gen. Majewski wizytował wiele zakładów przemysłowych czyanych dla armji, oraz odbył konferencję w lokalu Łódzkiego komitetu giełdowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, w Związku przemysłowców przemysłu włókienniczego. W naradzie brali udział komisars min. przemysłu i handlu, inż. Oskar Gross, dyrektor łódzkiej filji G. U. Z. A. inż. Wardyński i cały szereg przemysłowców łódzkich.

Omawiane potrzeby intendencji wojska polskiego, ewentalne obstalunki na przygotowanie całego szeregu fabrykatów na potrzeby armji i zdolność wykonawczą miejscowych zakładów przemysłowych, ich potrzeby, niezbędne dla rychłego i terminowego wykonania samowionych dostaw ewentalną ilość produkcji.

W sobotę
19-go lipca r. b.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

W sobotę
19-go lipca r. b.

DRUGI GOŚCINNY WYSTĘP p. Natalji SIENNICKIEJ „WALKA KOBIEC”

Kom. stylowa w 3 akt. nap. E. Scribe i Legouve.

Komenda główna policji.

(x) W związku z dokonywaną obecnie reorganizacją policji, naczelna Inspekcja policji otrzymała obecnie nazwę „Komenda Główna Policji”.

Nawiązanie stosunków handlowych.

(x) 3 Pomocnicy przybyli do naszego miasta delegat organizacji kupców i przemysłowców pp. Włoczyński, Ścisłyński, Mroczynski, Malinowski, w celu nawiązania stosunków przemysłowo-handlowych.

Po odbyciu naradach w stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich w Łodzi, w sprawie tego stowarzyszenia p. J. Nowosielskiego, wzięli udział w konferencji fabryk wyrobów włókienniczych i bawełnianych (wełniane i mulesina), interesując się bardzo kłopotami Łódzkiego. Wyrazili oni gotowość nawiązania z Łodzią bliższych stosunków z fabrykantami łódzkimi.

Delegaci pomocnicy opuścili Łódź jutro w sobotę udając się do Warszawy.

Porządek obrad VI posiedzenia Sejmiku Powiatowego w Łodzi dnia 18 lipca 1919 roku.

- (r) Przyjęcie protokołu z V posiedzenia Sejmiku. 2. Wybór 1 członka do Wydziału Powiatowego. 3. Uchwalenie budżetu na rok 1919. Referent: Przewodniczący Sejmiku—dział administracji; p. Chęciński—dział sanitarny. p. Jaroszyński—policji, dział zapasowy; p. Klimek—szkolnictwo; Miśnek—reżim, dział opieki nad ubogimi; Szyszynski—konserwacja dróg. 4. Uchwalenie podatku gruntowego. 5. Uchwalenie podatku od uboju bydła—ref. p. Baeffer. 6. Uchwalenie podat. od bezzałoznych. 7. Uchwalenie pożyczki na budowę drogi Łódź—Pleszew—Kucyby ref. p. Szyszynski. 8. Wybór 2 członków i zastępcy do Komitetu Wydziału Handlowego. 9. Wybór 3 zastępców do komisji świadczeń wojennych. 10. Wybór kandydatów na ławników dla sądu pokoju. 11. Wybór 4 delegatów do powiatowego komitetu robót publicznych. 12. Wezwanie waleki.

Artykuły dla obwodów fedralnego.

(k) Wydział handlowy sprawdził dla obwodu łódzkiego 33 skrzynki zapasów, zapasy skór, mydła angielskie i krajowe, dalej w drodze są piły, olej i cement. Komisariatowi seryjnie sygnałizowano wczoraj wyjazd z Miawy 44 wagonów z bawełną do Łodzi. Wydział zaprojektował również wczoraj 3 wagony ziemiaków. Transporty drzewa z Niekłania dla miasta wkrótce nadejdą. W sprawach aprowizacji wyjechali wczoraj do Warszawy pp. Włoczyński i Kafanke.

Postawa węgiel dla obwodów fedralnego.

(k) Wydział handlowy przy sejmikach powiatowych obwodu łódzkiego swobelił się do min. aprowizacji za staraniem, aby dostawę węgla dla miejscowości obwodu przemieścić z 3 do 4 kolejności dostawy węgla dla całego obwodu, natomiast szwalając na ten przedmiot do 4 kolejności niektórych miast, jak Bódz, Pabjanice, Zgierz i Tomaszów.

Sto ma otrzymać odzież amerykańską i kto ma dostać.

(k) Magistrat przelał już miastom szkolnym przyznane transporty odzieży amerykańskiej, przy czym otrzymał instrukcje min. opieki społecznej i pracy, w której to instrukcji mowa o tym, iż odzież strzyć ma na najbliższą ludność bez różnicy wyznania, zaś podział dokonany być ma na miejscu przez specjalnie po-

wołane miejscowe komisje rozdzielcze, złożone z przedstawicieli magistratu, większych instytucji dobroczynnych chrześcijańskich i żydowskich, przedstawicieli wszystkich instytucji ekonomicznych i zawodowych robotniczych, przedstawicieli gminy żydowskiej oraz przedstawicieli władz komunalnych danego miasteczka.

Z komitetu dla bezrobotnych.

(k) Liczba bezrobotnych w naszym mieście w chwili obecnej wynosi 147,600 osób, w ostatnich dniach liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 12,000 osób, a to w związku z przeprowadzeniem ściślejszej kontroli, rozszerzenia robót publicznych i przystąpienia do stow. fabrykantów do urachomienia przemysłu. W dniach najbliższych oczekiwana jest dalsza redukcja rezerwy bezrobotnych.

Przeniesienie biur.

(x) Biura kasa Elektrycznych dojazdowych Bódz—Zgierz—Pabjanice—przeniesione zostały z ulicy Przejazd do gmachu Siemens (Piotrkowska 96) na trzecim piętrze, gdzie mieścił się biura zarządu zakładu Siemens.

Przystanek w Zakwilosach.

(x) Dla udogodnienia osób, przebywających na lotnisku, dyrekcja kolei Fabrykijskiej urządziła w miejscowości Zakwilosy, pomiędzy Koluszkami a Galkówkiem przystanek.

Zatrzymują się tutaj bez wyjątku pościąg osobowe.

Ruch współdzielczy wśród rzemieślników.

(k) W naszym mieście powstaje zrzeszenie współdzielcze rzemieślników ciesielsko-stolarskich, na podstawie udziałów. Zrzeszenie to otrzymało już większe dostawy narzędzi i materiałów, na roboty stolarskie, ciesielskie, tokarskie i bednarskie. Zrzeszenie mieści się przy ul. Konstytucyjnej pod Nr. 98, kasyerem jest majster Świątkiewicz.

Z 8-go Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

(x) Obyło się zwołane w trzecim terminie ogólne zebranie roczne 8-go T.O. pożyczkowo-oszczędnościowego, pod przewodnictwem p. W. Alwasa.

Z odczytanego sprawozdania za rok 1918 dowiedzieliśmy się, że Tow. liczy 1465 członków, których udziały wynoszą mk. 137,548. Na pożyczkach znajduje się mk. 440,323, straty stanowią mk. 89,448.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzone budżet na rok 1919 przewidujący mk. 24,300 z prawem przekroczenia o 30 procent.

Do zarządu wybrani zostali pp. Duchnowski, Jagodziński i Kaczerowski.

Do komisji rewizyjnej pp. Witkowski, Pakielowski i Krzyżanowski.

Szkola muzyczna.

(r) Szkoła T-wa Muz. im. Szopana wznawia po rocznej przerwie działalność swą i będzie prowadzona pod kierunkiem prof. A. Brandta.

Program szkoły obejmuje klasę skrzypcową, fortepianową i rytmikę Dalersa. Zapisy przyjmowane będą od 1 Września r. b. o caem nastąpi osobne ogłoszenie.

Ze sportu.

(r) W niedzielę wyjechał do Łodzi drużyna krakowska „Jutrzenka”, aby zmierzyć się z drużyną Łódzkiego Klubu Sportowego. Jest to pierwsza drużyna która do Łodzi przyjeżdża po 5-ciu latach.

Tak więc publiczność sportowa jak również sportowcy będą mogli przyrzec się grze planowej i pozytywnej.

Gra odbędzie się bez względu na pogodę o godz. 5-aj pp. Wejście z placu sportowego po skończonej grze do ogrodu na zabawę.



Basiuchna Paczewska-Haehne

zmarła dnia 17 lipca b. r., przeżywszy lat 10.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę d. 19 b. m. o godzinie 10 rano, w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Radogoszczu, następnie o godzinie 5 po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice i Rodzina.

Z Chojen.

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości chrześcijańskich Bódz, zwołał ogólne zebranie w d. 6 lipca r. b. które to zgromadzenie wybrało p. Leona Dembowskiego i na asesorów pp. Bogumiła Kowalskiego i Tomasa Mrygonia, sekretarzem był p. Andrzej Samiński. Na zebranie przybyło 266 osób. Na porządku dziennym było sprawozdanie z działalności Komisji Organizacyjnej, a następnie odczytano ustawę stowarzyszenia, która jednogłośnie przyjęła i zaakceptowała. Ogólne zebranie upoważniło Komitet Organizacyjny do wystąpienia z prośbą do magistratu, o zniesienie niektórych ulic a mianowicie: Dąbowej, Mickiewicza, Nowoosiej, Poprzecznej, Julianowskiej a przebrukowanie Nowopabjanickiej róg Tużyskiej i ulicy Piasecznej w celu połączenia ulicy Rogowskiej z ulicą Pabjanicką dla ruchu kołowego. Otwarcie ulicy Sęfera z ulicą Rogowską. Przemianowania nazwy niektórych ulic i t. d.

Ogólne zebranie wyraziło jednogłośnie podziękowanie Komisji Organizacyjnej za jej owocną pracę i przyrzekłi całkowite swe poparcie.

Ogólne zebranie zostało zamknięte o godzinie 7 wieczór.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ p. Natalji Siennickiej.

Jutro odbędzie się występ wysoce utalentowanej artystki, która ukaże się w niepospolitej roli hrabiny d'Autreval w pięknej stylowej komedji E. Scribe'go i Legouve'a p. t. „Walka kobiet”. Znakończona artystka świeci w tej postaci wielkie zwycięstwo czystej sztuki aktorskiej. Obok niej w przedstawieniu udział biorą pp. Szreniawa, Bogusławski, Pilarski, Urbanowski, Wroński i inni.

Dzisiaj z powodu próby generalnej z sobotniej premiery, widowisko zawieszono.

W nadchodzącą niedzielę Teatr daje po cenach popularnych ucieśzną krotkowiłę p. t. „Komendant Turm”, wieczorem zaś „Brat marnotrawny” z ostatnim występem Natalji Siennickiej. Bilety w rozsprzedaży.

Ostatnie wiadomości.

Telegram gen. Henrysa.

Kraków, 17 lipca (PAT). General Henrys, szef francuskiej misji wojskowej

w Polsce wystosował 16 b. m. do delegata pana Biesialeckiego w Krakowie telegram treści następującej:

Głęboko wzruszony piękną manifestacją, którą urządzili Wasi oficerowie i Wasi żołnierze w dniu 14 lipca, przesyłam Panu jak i miastu Krakowowi moje najserdeczniejsze podziękowanie. Rocznicą bitwy grunwaldzkiej zbiegającej się z naszym świętem narodowym złączają się jeszcze francuzów i polaków w okrzyku z głębi serca: Niech żyje Polska! Podpisany Henrys.

Dzieci wojskowych nie płacą czynszu.

Warszawa, 17 lipca, (PAT) Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje, że dzieci szeregowców pozostających w czynnej służbie zwolnione są całkowicie od opłaty czynszu w szkołach państwowych, o ile wykazują dostateczne postępy i sprawują się dobrze.

Kłamstwa żydowskie.

Warszawa, 17 lipca, (PAT) Wiadomości o napadach zbrojnych, rabunkach i t. p. wybranych wojskowych w Zawierciu podane w artykule p. t. „Pogrzeb ofiar w Zawierciu” (Moment z dnia 16 lipca 1919) według urzędownie przeprowadzonego dochodzenia z gruntu fałszywe i nie odpowiadające rzeczywistości.

Powrót do pracy.

Berlin, 17 lipca (PAT). Radjo pona. Po ponownych naradach strajkujący postanowili we wtorek wrócić do pracy. W Berlinie uruchomiono tramwaje, koleje miejskie i kolejki podmiejskie. Jednocześnie nie podjęto jeszcze ruchu w całej polni, gdyż potrzebne są różne naprawy.

GIEŁDA.

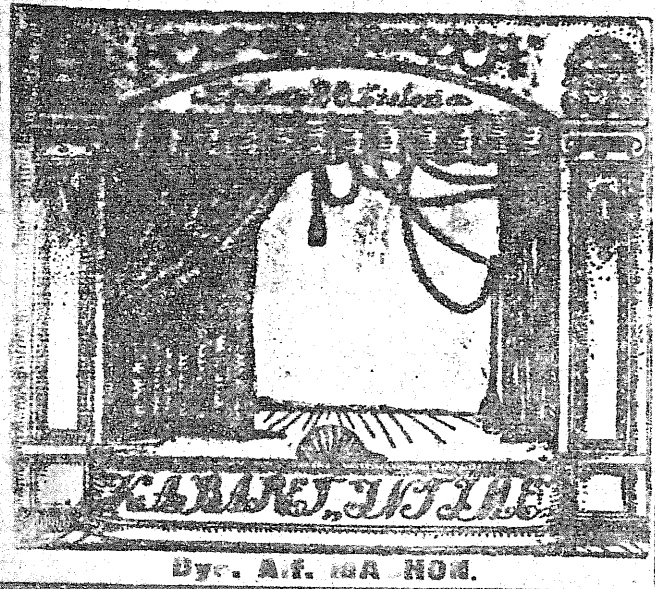
Warszawa, 17 lipca	
Wart. kup. Ząd. Posa	
Ruble carskie a 500	110.25-00-50
Ruble dumskie a 1000	56.75
Korony	54.45-54.40
Franki	297.00-296.25-295.50
Szterlingi	89.50-90.50
Dolary	19.37 i pół-19.50

Biuro Informacyjno-Handlowe
Aleksandra Gersdorfa
Bódz, Piotrkowska 85. Telefon

Wzrost od potu
usuwa radykalnie

TERCET-SPIESS

w pudełku z sitkiem.



20 INTIME 20 ZIELONA NOWE DEBIUTY

Zupełna zmiana Programu
Początek 8 1/2 w.

W tych dniach otwarcie ogrodu kawiarni „INTIME”
five o'clock tea przy muzyce.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wydaje wykwintne obiady.
Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-
watelskich.
wł. J. Petrykowski,
Codziennie Trio Rychtera.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi poszukuje lekarza na stanowisko
kierownika Miejskiego Zakładu Ambulatoryjnego Leczenia Świerzy
z pensją mk. 300.— miesięcznie.

Zgłoszenia pisemne przyjmuje biuro Wydziału Zdrowo-
tności Publicznej, Nowy Rynek № 1, pokój № 11, do dnia 22-go
lipca r. b.

MAGISTRAT.

TYGODNIK „ROZWÓJ”

poświęcony unarodowieniu życia polskiego we wszystkich dzielnicach.
Od 1-go czerwca wychodzi
w soboty w powiększonej objętości.

Komitet redakcyjny stanowią pp.: Marja Bayno Aretawa, dr. Tadeusz
Dymowski, Wacław Kryński, inż. dr. Gabriel Mo-
dzyński, Stanisław Piętkowski i inż. Stefan Smoleński. — Redaktor Stanisław
Piętkowski i sekretarz Wacław Kryński.

Cena przedpłaty: rocznie 45 mk., półrocznie 23 mk., kwartalnie 12 mk.,
miesięcznie 4 mk. 50 fen. Oddzielny zeszyt 1 mk. 50 fen.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Żórawia № 2.

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego
poszukuje kandydatów na stanowiska pisarz
oraz ich pomocników w urzędach gminnych
powiatu.
Pod uwagę brane będą jedynie oferty kan-
dydatów, posiadających odpowiednią praktykę.
Do podań należy dołączyć uwierzyteli-
nione odpisy dokumentów szkolnych, oraz świa-
dectwa poprzedniej pracy.
Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego
Łódź, Al. Kościuszki № 14.

**Stowarzyszenie
Ogrodniczo - Handlowe w Łodzi**
przy ul. Dzielnej Nr. 25
zaprasza panów sklepowych i osoby chcące się
zająć handlem warzyw i owoców, na
Posiedzenie
do swego lokalu w poniedziałek, d. 21-go lipca
r. b., o godzinie 4-jej po południu.

Chemik kolorysta
(bawelnian.)
z niewielką praktyką w Rosji chciałby pracować jako
drugi chemik w laboratorium
albo w fabryce, skończył
Łódzką szkołę Przemysłową
Oferty proszę składać w a-
ministracji niniejszego pis-
ma pod „Chemik”.

Gaza szwajcarska
dla młynów.
(Nr. 10, 11, 12, 13 i 15) jest
do sprzedania.
Zapytania prosimy skła-
dać w „Straży Polskiej”,
pod „GAZA”.

Maszynista litograficzny
(pierwszorzędna siła)
potrzebny zaraz. Wiado-
mość w zakładzie Gra-
ficznym Z. Terakowski
i S-ka, Piotrkowska 91,
od 8—9 rano.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejs-
kiego dla chorób skórnych
i wenerycznych.
ul. Piotrkowska 50.
od 10 1/2-11 1/2, rano 47 po poł.

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna Nr. 1: Tel. 23-44.
Zakład Optyczno-Chirurgiczny z dzia-
łami: fizycznym, chemicznym, elektro-
technicznym ortopedycznym, fotograficznym.
Nadeszły oryginalne amerykańskie ma-
szynki i ostrza
Gilette,
oraz mydła Johnson'sa.

OLEJE:
cylindrowy,
łożyskowy,
motorowy,
maszynowy,
wrzecionowy,
gazowy,
do borowania,
wazelinowy,
do podłóg,
i roślinne.

TŁUSZCZE:
wazelina,
„Tovotta”,
do pasów,
do skór,
i dokopyt końsk.

S M A R Y:
do wozów,
i do lin,
oraz artykuły che-
miczne poleca

FABRYKA I SKŁAD
olejów i smarów
oraz przetworów chemicznych
EDWARD PAHLI & S-ka
Łódź, Sienkiewicza 34.
Biurowo Reklamę Gersdorfa

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Świdrzeja № 11.
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
7—11 po p. Pn. 11—2 rano.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów,
wenerja i niemoc piciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Pn. 5—6.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Poszukuję na mieszka-
nie przyzwoitego pa-
na, może być urzędnik policji lub
wojskowy. Pokój oddzielny, przy
samotnej. Oferty Kilińskiego 84
m. 2 z stać od 8—10, zrana.

1-szy Batalion Saperów
kwateru-
jący się w Warszawie poszuku-
je muzyków, antów, daje możliwość u-
częszczenia do konserwatorium. —
Zgłaszać się najlepiej osobiście,
lecz można piśmiennie. — Warsza-
wa, Mokotów Koszary smach №8
określa. Listy nadsyłać do Ka-
pelm strza, Polna 46—3. — Poruc-
nik — Kapelmistrz Knysak. —

Inteligentna panna z prak-
tyką biuro-
wą i kasową oraz biegłą pisać
na maszynie poszukuje posady w
miejscu lub na wyjazd. Łaskawe
oferty do „Administracji” pod „In-
teligentna”

Pokój umebłowany do wynaj-
ęcia. Piotrkowska 107
lewa oficyna II-cie wejście m. 28

Modelarz samodzielny zna-
jący się dobrze na
formowaniu poszukuje pracy w
odpowiednich zakładach Oferty w
adm. Straży pod „Zdobny”
Meble wyprzedaje. Tania
wyprzedaz różnych
mebli nowych i używanych. Du-
ży wybór tapicerskich mebli. —
Skwerowa 5 m. 9.

Pokój umebłowany od zaraz
do wynajęcia. Wiado-
mość ul. Sienkiewicza 89, front
II piętro, prawa strona.

Studentka poszukuje le-
kcji. Wiado-
mość Piotrkowska 116 front II-te
piętro m. 5.

Stróż potrzebny zaraz Zgła-
szać się Sienkiewicza
M58.

Uczeń kl. VI poszukuje ko-
repetycji. Oferty pod
A. K. w administracji Straży Pol-
skiej.

Jakob Szama Bau, ul. Polu-
dnowa 89, zgubił paszport
niemiecki, wydany w Łodzi, oraz
kartę węglową.

Mieszek Kalman ul. Ogrodowa 18
zgubił paszport austriacki,
wydany w Bełchatowie.

Ołga Świątkowska zgubiła pasz-
port rosyjski, wydany z m. Po-
lonny, gub. Wołyńskiej. Odnieść
ul. Łowicka №5.

Towia Połatek Wodny Rynek 14,
zgubił książeczkę legityma-
cyjną na chleb dla 9 osób, oraz
kartę węglową.

Zofia Czmielowska zgubiła pasz-
port niemiecki, wydany w Ku-
tnie.

Zgubiono 2 paszporty niemieckie
wydane w Łodzi. Iszty na
imię Jadwigi Pawlik i Ilgi na
imię Zofii Pawlik.

Najlepsza farba do bluzek prawdziwy
„PALATYN”
JANA WŁ. SZULCA I SKI